Antoni Falkowski Prezes

ul. B. Chrobrego 22 A/7 Polskiego Związku Działkowców

47-200 Kędzierzyn-Koźle ul. Bobrowiecka 1

 00-728 Warszawa

 Szanowny Panie Prezesie!

 Od 30-tu lat razem z małżonką jesteśmy członkami PZD i użytkujemy działkę w ROD im.

"Relaks" w Kędzierzynie-Koźlu. Decyzję o wstąpieniu do PZD podjęliśmy dobrowolnie.

Pracuję społecznie w organach samorządu ogrodowego .Początkowo w ogrodowej komisji

rewizyjnej, a od 2006 r. w zarządzie ogrodu pełniąc w nim obowiązki prezesa. Od ub. r. jestem członkiem Okręgowej Komisji Rozjemczej PZD w Opolu.

 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lipca br. uznający za niekonstytucyjne 24 przepisy Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych uważam za niesprawiedliwy i krzywdzący ponad czteromilionową rzeszę działkowców i członków ich rodzin. Jest wyrokiem na zamówienie polityczne, którego celem było rozwiązanie Polskiego Związku Działkowców i pozbawienie go praw do terenów ROD. Koniec PZD to koniec praw wszystkich działkowców. Trybunał otworzył drogę do komercyjnego przejęcia terenów ogrodów bez konieczności uzyskiwania jakiejkolwiek zgody. Stanowi to olbrzymie zagrożenie dla istnienia ROD i Związku. Potwierdza to Przewodniczacy Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Rzepnicki w wystąpieniu wygłoszonym podczas rozprawy, cyt. "...*Wraz z wejściem w życie wyroku PZD utraci bowiem podstawę ustawową swego istnienia..."* i dalej "...*wygaśnie zarówno prawo użytkowania wieczystego, jak i prawo użytkowania gruntów przyznane PZD, a pełnia praw rzeczowych wróci do właścicieli gruntów, na których funkcjonują ..."*. Trybunał skutecznie unicestwił ustawę o ROD i PZD -dwa filary stanowiące fundament wszelkich działań podejmowanych w obronie Związku, ogrodów i praw działkowców. Do czasu wejścia w życie wyroku Trybunału albo nowej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych obowiązuje dotychczasowa ustawa o ROD, działa PZD, funkcjonują ROD i struktury samorządu PZD na wszystkich szczeblach organizacyjnych. W zdaniu odrębnym sędzia Trybunału Konstytucyjnego Marek Kotlinowski wyraża obawę o terminową realizację wyroku Trybunału tj. uchwalenia przez Sejm ustawy nowej i wprowadzenie jej w życie przed dniem wejścia w życie wyroku Trybunału. Jednocześnie przestrzega, że skutki zwłoki ustawodawcy mogą być katastrofalne, zwłaszcza w sferze stosunków własnościowych. Mówiąc krótko nastąpiłby całkowity paraliż w funkcjonowaniu ogrodów wskutek zniesienia organów nimi zarządzających, działkowcy nie mieliby żadnych praw, prawa do gruntu ogrodu przechodzą do właściciela gruntu, który może podjąć decyzję o likwidacji ogrodu albo pozostawić ogród i żądać opłat z tytułu dzierżawy gruntu w dowolnej wysokości.

 Ustawa o ROD z 2005 r. jest ustawą ponadczasową i w pełni zabezpieczającą prawa Związku, ogrodów i działkowców oraz zabezpieczającą ROD przed pochopną likwidacją. Bez ustawowych gwarancji naszych praw nie bylibyśmy w stanie skutecznie przeciwstawiać się przez okres 22 lat różnorodnym próbom wyrugowania ogrodów i zawłaszczenia ich gruntów na cele komercyjne. Wyrok Trybunału skutecznie pozbawia nas tej ochrony.

 Rozprawa i wyrok Trybunału wywołał duże zainteresowanie Związkiem, ogrodami oraz działkowcami, a w szczególności przepisami utrudniającymi szybką likwidację ogrodów. Po ogłoszeniu wyroku zainteresowanie sprawami Związku wróciło do tzw. normy. Dowiedzieliśmy się, że politycy kochają nas i nie pozwolą skrzywdzić działkowców, a nowa ustawa będzie szybko stworzona. Kurz opadł i zostaliśmy sami ze swoimi problemami.

Teraz uwaga wszystkich została skierowana w inną stronę - jesteśmy specjalistami od materiałów wybuchowych. Nie będę odnosił się do projektu Solidarnej Polski, który został złożony w Sejmie, a którego autorem jest poseł Andrzej Dera. Jest to projekt ustawy o ogrodach z 2009 r. , który Sejm w dniu 16.07.2009 r. odrzucił w pierwszym czytaniu uznając go za niekonstytucyjny.

 Z uwagą zapoznałem się z projektem ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych(dalej: ROD) opracowanym przez zespół prawników KR PZD. Jestem przekonany, że lepszego projektu ustawy o ROD nie będzie. Tak dobry projekt nowej ustawy mógł być opracowany wyłącznie przez osoby znające specyfikę funkcjonowania Związku, ROD i organów samorządu związkowego wszystkich szczebli organizacyjnych, a także znających mechanizmy prawne, które mogą być zastosowane w funkcjonowaniu stowarzyszeń ogrodowych prowadzących ROD. Autorzy projektu ustawy z powodzeniem uwzględnili postanowienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego w zakresie wolności zrzeszania się, pluralizmu

i poszanowania praw właścicieli z jednoczesnym maksymalnym zabezpieczeniem wszystkich praw działkowców niezakwestionowanych przez TK. Projekt zawiera regulacje w zakresie funkcjonowania ROD i relacje w stosunkach stowarzyszenie ogrodowe - działkowiec

i odwrotnie. Nowa ustawa zapewnia dla mnie, ale i dla wszystkich działkowców:

1. Ewolucyjne przejście PZD w stowarzyszenie ogrodowe działające na podstawie ustawy

 o stowarzyszeniach jest gwarantem utrzymania ciągłości prawnej podmiotu mającego

 prawa do gruntów ROD, a tym samym nie tracimy swoich praw z tego wynikających.

2. Możliwość wyodrębnienia się ROD ze struktury stowarzyszenia ogrodowego PZD i

 samodzielnego działania poza tymi strukturami organizacyjnymi.

3. Utrzymania ciągłości nazewnictwa - rodzinne ogrody działkowe.

4. Zerwanie związku członkostwa w stowarzyszeniu ogrodowym z prawem do działki.

5. Zmianie ulega sytuacja prawna działkowca, która wynika z prawa do działki

 ustanowionego na podstawie umowy dzierżawy działkowej albo umowy użytkowania

 zawartej pomiędzy stowarzyszeniem ogrodowym a działkowcem. Określa to zasadnicze

 prawa działkowca, m.in.:

 1) konkretne prawo do działki,

 2) własność naniesień na działce (z środków finansowych działkowca ),

 3) wynagrodzenie dla działkowca w razie wygaśnięcia prawa do działki,

 4) przeniesienie praw do działki na rzecz osoby pełnoletniej lub małżeństwa ( umowa )

 po uzyskaniu zgody stowarzyszenia ogrodowego,

 6) odszkodowanie i działkę w razie likwidacji ROD,

 7) uregulowania prawa dziedziczenia działki po zmarłym działkowcu,

 8) zwolnienia z podatków.

6. Rozszerzono zakres spraw poddanych kontroli sądowej (wniesienia sprawy do sądu):

 1) wypowiedzenia umowy dzierżawy działkowej albo umowy użytkowania,

 2) podwyżki opłat z tytułu kosztów funkcjonowania ROD,

 3) uzyskania członkostwa w stowarzyszeniu ogrodowym,

 4) odmowy przeniesienia praw do działki,

 5) prawa do działki po zmarłym działkowcu,

 6) wynagrodzenia za własność naniesień na działce.

7. Określenie terminów przedawniania się roszczeń.

8. Określenie nowych zasad likwidacji ROD w zależności od sposobu nabycia prawdo gruntu

 przez stowarzyszenie ogrodowe. Wprowadzenie częściowej likwidacji ROD.

9. Uregulowanie stanu prawnego ROD nie mających tytułu prawnego do gruntów.

 Projekt ustawy o ROD wprowadza zasadę, że sami działkowcy decydują o swoim ROD - czy pozostają w strukturze stowarzyszenia ogrodowego regionalnego i krajowego, czy też występują z niego i będą stanowić oddzielne i pojedyncze stowarzyszenie ogrodowe.

Uważam, że stowarzyszenie ogrodowe wyłączone ze struktur regionalnych i krajowych nie będzie miało żadnych możliwości skutecznego obronienia się przed różnorodnymi zagrożeniami typu prób przejęcia gruntu ogrodu, obrony przed roszczeniami osób trzecich, nie mówiąc o możliwościach rozbudowy i modernizacji infrastruktury ogrodowej oraz rozwoju ogrodu. Wprowadzone nowe regulacje prawne mogą wywoływać obawy sprostania nowym zadaniom i sprawnego stosowania przepisów o ROD w bieżącej działalności organu zarządzającego stowarzyszeniem ogrodowym.

 Nie mam żadnych złudzeń, że dotychczasowa walka o utrzymanie ROD i zachowanie praw działkowców ulegnie zakończeniu w dniu wejścia w życie ustawy o ROD. Będzie trwała do czasu aż partie rządzące ( PO i PSL ) jednoznacznie opowiedzą się za dalszym utrzymaniem ROD i za przyjęciem przez Sejm RP przedłożonego przez Komitet Inicjatywy Ustawodawczej obywatelskiego projektu ustawy o ROD. Dlatego wielkiego znaczenia nabiera okazanie zjednoczenia działkowców w swojej życiowej potrzebie - poparcia dla ustawy o ROD - poprzez zebranie co najmniej miliona podpisów poparcia. Nie jest to wygórowana liczba, wszak jest nas działkowców ponad milion (bez członków rodzin ).

Pokażmy, że stać nas na to! Pokażmy, że potrafimy i chcemy to zrobić !